

STRESZCZENIE

2/2006 Współczesne Niemcy

Jan Pruszyński

Prawo do dziedzictwa kultury a własność dzieł sztuki i zabytków

Jednym z kluczowych problemów rzutujących na stosunki polsko-niemieckie jest dylemat kto, komu i co jest dłużny z tytułu dzieł sztuki i zabytków rozmyślnie niszczonej i wywożonej podczas okupacji 1939-1945, a także pozostawionych na ziemiach Śląska i Pomorza. W grę bowiem wchodzi zarówno restytucja obiektów fizycznie istniejących, jak również odszkodowania za straty przyczynione umyślnymi działaniami. Autor zwraca uwagę na brak precyzji pojęcia dziedzictwa kultury, na które składają się zarówno przedmioty materialne, zjawiska duchowe i umysłowe oraz wartości mające znaczenie dla tożsamości i ciągłości rozwoju politycznego, społecznego i kulturalnego, dowodzenia prawd i upamiętniania wydarzeń historycznych, kultywowania poczucia piękna i wspólnoty cywilizacyjnej. Podkreśla też, że określenia "wartość historyczna i artystyczna" kamuflują często rzeczywistość, choć trudną do sprecyzowania wartość materialną dzieł sztuki. Odnosi się też do własności, nie będącej bynajmniej tożsamą z prawem do składników dziedzictwa i skutkującej odpowiedzialnością odszkodowawczą sprawców wykonujących dyrektywy władz hitlerowskich nakazujące totalne zniszczenie kultury polskiej. Nadmieniamy wreszcie, że brak implementacji przepisów traktatowych przez umawiające się strony sprawił, iż z inicjatywy osób nie związanych z administracją państwową powstał dokument: Gdańska Karta Ochrony Dziedzictwa będąca próbą rozstrzygnięcia problemów restytucji skarbów kultury na zasadach słuszności i sprawiedliwości tak potrzebną w dobie zbliżenia między państwami UE.

Maria Tomczak

Nowa koalicja rządowa w RFN

18 września 2005 r. w Republice Federalnej Niemiec odbyły się przedterminowe wybory parlamentarne. Poprzedziła je pełna dynamiki kampania wyborcza, koncentrująca się przede wszystkim na problemach gospodarczych. Wyniki wyborów ukazały nie tylko pewne niezdecydowanie społeczeństwa niemieckiego, co do potrzeby dokonania głębokich systemowych reform, ale także ujawniły zmiany zachodzące na początku XXI w. w systemie partyjnym RFN. Są one związane zarówno z wyraźnym spadkiem znaczenia wielkich partii ogólnospołecznych, jak i z pewnymi niedostatkami procesu jednoczenia się Niemiec. Nowo powstały układ sił utrudnił budowę stabilnej koalicji wyborczej, jednak ostatecznie po długotrwałych pertraktacjach zdecydowano się na utworzenie rządu tzw. wielkiej koalicji CDU/CSU-SPD. Nowy rząd obdarzony został sporym kredytem zaufania społecznego, ze względu na pamięć o podobnej konstrukcji politycznej funkcjonującej skutecznie w dawnej RFN w latach 1966-1969. Urząd

kanclerza objęła wywodząca się z dawnej NRD Angela Merkel. Jej niezwykła kariera polityczna jest w znacznej mierze efektem procesu budowy elit politycznych z lat 90.

Andrzej Guziół

Miejsce Rosji w polityce zagranicznej RFN a szanse na wspólną politykę wschodnią UE

W najbliższych latach Unia Europejska stanie przed trudnym zadaniem wypracowania rzeczywiście wspólnej polityki wobec Rosji. Realizacja tego zadania zależy w dużym stopniu od zdolności do ukształtowania wspólnej polsko-niemieckiej wizji stosunków z Rosją. Szanse na to będą tym większe, im lepiej rozpoznana zostanie rola, jaką odgrywa Rosja w niemieckiej polityce zagranicznej. Już w okresie rządów chadecko-liberalnych kanclerza Helmuta Kohla zaczęły następować zmiany w postrzeganiu Rosji jako partnera zjednoczonych Niemiec w stosunkach międzynarodowych. W ich wyniku Rosja przestała być wpisywana w wizerunek potencjalnego wroga i źródła zagrożenia dla bezpieczeństwa europejskiego. Zmiany te pogłębione zostały w okresie rządów czerwono-zielonej koalicji kanclerza Gercharda Schrödera. Rosja stała się strategicznym i godnym zaufania partnerem RFN. Znacznie rozbudowana została substancja stosunków niemiecko-rosyjskich. Nowy rząd RFN w znacznym stopniu kontynuuje dotychczasową politykę niemiecką wobec Rosji. W tej sytuacji nasilenia wymaga dialog polsko-niemiecki na temat przyszłości stosunków UE z Rosją.

Robert Łoś

RFN - Polska w okresie przełomu październikowego 1956 roku

Publikacja przedstawia stosunek rządu zachodnioniemieckiego Konrada Adenauera do Polski w okresie przełomu październikowego 1956 r. Dla RFN sprawa ta była poważnym wyzwaniem z uwagi na nawiązanie stosunków dyplomatycznych z ZSRR (we wrześniu 1955 r.), ale i dla Warszawy, gdzie ciąg wydarzeń był generowany przez przemiany w Moskwie. Stosunek RFN do zachodzących wydarzeń był o tyle istotny, że stanowił szansę na znalezienie jakiegoś rozwiązania we wzajemnych relacjach. K. Adenauer, pomimo głosów sojuszników nie wierzył w zmiany w Polsce, które mogłyby w sposób trwały uniezależnić Warszawę od Moskwy. Musiał jednak podjąć jakieś działania, aby nie być oskarżonym o bierność wobec, postrzeganych jako rewolucyjne, zmian w Warszawie. Im bardziej była niejasna postawa i zmiany wśród państw satelickich ZSRR, to tym bardziej RFN nie wiedział jak poruszać się w nowej sytuacji. Tak więc należy raczej interpretować zachowanie K. Adenauera czy jego ministra spraw zagranicznych Heinricha von Brentano, poczynwszy od maja 1956 r. Trudno jednoznacznie określić kiedy zainteresowanie rządu federalnego Warszawą minęło. Najbardziej ostateczną datą wydaje się okres zerwania stosunków dyplomatycznych z Jugosławią.

Bernd Rother

Wizyta Willy Brandta w Warszawie w grudniu 1985 roku. Okoliczności i fakty

W artykule przedstawiono przebieg wizyty Willy`ego Brandta w grudniu 1985 r. w Polsce oraz okoliczności tego, że nie doszło wówczas do jego spotkania z Lechem Wałęsą. W. Brandt niezbyt usilnie dążył do rozmowy z laureatem Nagrody Nobla, ponieważ większość kierownictwa SPD była przeświadczona, że wszelkie ruchy opozycyjne w bloku wschodnim są skazane na niepowodzenie. Kierownictwo tej partii było krytycznie nastawione do działalności "Solidarności". Celem spotkań W. Brandta z wschodnioeuropejskimi przywódcami było reaktywowanie polityki odprężenia. Program wizyty przewidywał jedynie spotkania z

kierownictwem PZPR i rozmowy z władzami kościelnymi i przedstawicielami KIK. Dopiero po powrocie do kraju nastąpiła wymiana listów pomiędzy W. Brandtem a L. Wałęsą.

Maria Wagińska-Marzec

Konflikty wokół Festiwalu Wagnerowskiego w Bayreuth

Założony przez Richarda Wagnera w 1876 r. teatr w Bayreuth (*Bayreuther Festspielhaus*), przeznaczony do wykonywania wyłącznie dzieł kompozytora, przechodził w swej historii różne, nieraz bardzo burzliwe koleje losu. Pozostający od początku w rękach rodziny kompozytora teatr od zarania borykał się z problemami natury finansowej. Ustawiczne zabiegi o pozyskiwanie środków na utrzymanie instytucji festiwalowej i zapewnienie festiwalom wagnerowskim wysokiego poziomu artystycznego, towarzyszyły niemal bez przerwy tej renomowanej scenie. Kryzys w teatrze Wagnera, jaki wyniknął pod koniec lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, miał jednak wymiar szerszy. Wiązał się bowiem nie tylko z kłopotami finansowymi wynikającymi z planowanego cofnięcia dotacji przez federację na rzecz festiwalu, ale też z poważnym kryzysem samego kierownictwa festiwalu, który dotąd nie został rozstrzygnięty. Przedstawienie sporu wokół wyboru następcy obecnego szefa festiwalu, Wolfganga Wagnera, rzuca światło na współczesne problemy tej instytucji o międzynarodowej renomie.

Marek Andrzejewski

Niemieckojęzyczna emigracja w Polsce w latach 1933-1939

Mimo ukazania się wartościowych przyczynków trudno jest uznać stan badań nad niemieckojęzyczną emigracją w Polsce za zadowalający. W niniejszym artykule podjęto próbę uporządkowania materiału faktograficznego i zwrócono uwagę na potrzeby badawcze. Znaczenie interesującej nas problematyki było długo przez osoby zajmujące się niemieckojęzyczną emigracją, zarówno w Niemczech, jak i w Austrii, niedoceniane. Zapominano, iż Polska z uwagi na długość granicy z Rzeszą musiała odgrywać tutaj pewną rolę. Z drugiej strony Rzeczpospolita dla większości uciekinierów nie była krajem docelowym i Franz Theodor Csokor jest tylko jednym z wyjątków. Przyczyn tego stanu rzeczy winno się doszukiwać m.in. w trudności uzyskania zatrudnienia, niechętniej często wobec emigrantów postawie administracji, jak i przekonaniu o nieuchronności konfliktu polsko-niemieckiego. Znaczenie Polski jako kraju tranzytowego wzrosło w związku z Anshlussem Austrii i rozwojem wydarzeń w Czechosłowacji w 1938 i 1939 r.

Katarzyna Jedyńkiewicz

Emigracyjny kabaret polityczny "Die Pfeffermühle" Eryki Mann (1933 - 1937)

Artykuł prezentuje dzieje kabaretu "Młynek do pieprzu" - jednego z najbardziej udanych osiągnięć kulturalnych wychodźstwa z Niemiec po dojściu Adolfa Hitlera do władzy. Zespół zainaugurował działalność 1 stycznia 1933 r. i po dwóch miesiącach występów w Monachium wznowił aktywność 30 września 1933 r. w Zurychu. Twórczyni przedsięwzięcia - autorka, pisarka i dziennikarka Eryka Mann - postawiła sobie za cel piętnowanie ideologii i politycznych realiów III Rzeszy. Nawiązując do tradycji kabaretu politycznego czasów cesarstwa i Republiki Weimarskiej, uczyniła ze sceny skuteczne narzędzie krytyki narodowego socjalizmu. "Die Pfeffermühle" działał przez cztery lata, występując w Szwajcarii, Czechosłowacji, Holandii, Belgii i Luksemburgu. Popularność i sukcesy zawdzięczał zarówno wysokiej jakości artystycznej, jak i czytelności prezentowanego przez zespół programu. Znaczącą rolę odegrała w tym względzie sama Eryka Mann - pomysłodawczyni, manager i autorka większości tekstów kabaretu.

Henryk Kuszczak

Opinie o Niemcach. Postawy mieszkańców Gubina

Rejon przygraniczny oraz miasta sąsiadujące bezpośrednio z Niemcami, takie jak Słubice, Zgorzelec, Kostrzyn czy Gubin są częstym przedmiotem badań socjologów z różnych ośrodków naukowych w kraju. Ich celem jest opis procesów towarzyszących otwarciu granicy, kontaktów ludności polskiej i niemieckiej oraz uchwycenie zmian zachodzących w świadomości mieszkańców pogranicza, szczególnie zaś ich stosunku do zachodnich sąsiadów. W artykule przedstawiono rezultaty badań, przeprowadzonych w Gubinie w styczniu 2004 r. na stu losowo wybranych mieszkańcach miasta.

Celem badań było określenie postaw, jakie przejawiają gubiniacy wobec Niemców oraz głównych czynników je warunkujących. Za wskaźniki postawy przyjęto: wizerunek typowego Niemca, stopień sympatii oraz odczuwany dystans społeczny. Po odpowiednim ich skategoryzowaniu wyodrębnione zostały trzy rodzaje postaw, tj. pozytywne, obojętne i negatywne. Wśród elementów warunkujących występowanie określonych postaw wyodrębniono cztery grupy: 1) cechy społeczno-demograficzne (np. wiek, wykształcenie), 2) samoocena mieszkańców (np. zadowolenie z życia, postrzeganie własnej przyszłości), 3) kontakty z Niemcami, 4) postrzeganie Polski i stosunków polsko-niemieckich.

Magdalena Tomaszewska

Identyfikacja narodowa młodych "późnych wysiedleńców" z Polski do Niemiec w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku

Młodzi "późni wysiedleńcy" z Polski do Niemiec to osoby, które część swego życia - dzieciństwa - spędziły w Polsce, a następnie zostały "wyrwane z dotychczasowego środowiska i "przesadzone" w nowe, niemieckie. Zdecydowano za nich także, jeśli chodzi o sam fakt zmiany obywatelstwa na niemieckie. Inne względy obiektywne (szkoła, rodzina, znajomi, władze państwowe) również wymuszały poniekąd na owych fremde Mitbürger - jako konsekwencję przyjęcia obywatelstwa niemieckiego - odpowiednie postawy. "Quasi-przymusowość" migracji wiąże się tu z problematyką "drugiego pokolenia" migrantów. Przełom biograficzny i wywołane nim poczucie braku ciągłości, zachwiania "normalności", wykorzenienia, podwójnej lojalności, mogą prowadzić do problemów z radzeniem sobie w życiu codziennym, a także zakłócić przebieg formowania się tożsamości, poczucia przynależności do określonych grup, w tym narodowych. Celem badania zrealizowanego na podstawie analizy narracyjnych wywiadów biograficznych przeprowadzonych z wysiedleńcami - studentami z Bayreuth, było przede wszystkim uzyskanie odpowiedzi na pytanie, dlaczego młodzi "późni wysiedleńcy" z Polski wykazują określony typ identyfikacji narodowej - polskiej, niemieckiej, podwójnej, jeszcze innej, jakiej? Co sprawia, że w ostatecznym rozrachunku, proszeni o dokończenie zdania: "Jestem..." udzielają takiej, a nie innej odpowiedzi? Jakie czynniki o tym decydują?

Monika Mardas, Adam Szymaniak

Rozliczanie przeszłości. Odpowiedzialność byłych przywódców wschodnioniemieckich za śmierć uciekinierów z NRD

Przedmiotem niniejszych rozważań są wybrane aspekty postępowania sądowego w sprawie Fritza Streletza, Heinza Kesslera i Egona Krenza dotyczącej przypadków pozbawiania życia osób nielegalnie przekraczających granicę Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W pierwszej części artykułu przedstawiono tło historyczne i sylwetki trzech byłych przywódców partyjnych NRD. W dalszej kolejności poddano analizie proces wschodnioniemieckich decydentów politycznych w

zjednoczonych Niemczech. Omówiono uzasadnienia wyroków Sądów Okręgowych, Federalnych i Federalnego Trybunału Konstytucyjnego. W ostatniej części zaprezentowano sprawę F. Streletza, H. Kesslera i E. Krenza przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w Strasburgu. Argumenty skarżących zestawiono ze stanowiskiem strony rządowej, a następnie odniesiono do orzeczenia Trybunału w Strasburgu.

Anna Artwińska

Friedrich Schiller w NRD: "Bo on jest Nasz ..." (Jubileusz 1955)

Artykuł poświęcony jest problemom instrumentalizowania tradycji klasycznej w Niemieckiej Republice Demokratycznej w erze Waltera Ulbrichta. Na przykładzie obchodów 150. rocznicy śmierci Friedricha Schillera zilustrowane zostały strategie manipulacji życiem i twórczością niemieckiego klasyka przez partię, jak również sposoby anektowania zawartości treściowej klasyki weimarskiej w obręb propagandy komunistycznej. Autorkę interesują związki polityki i literatury w państwie totalitarnym, w szczególności zaś metody wykorzystywania dziedzictwa kulturowego w celach legitymizacji systemu. Pretekstem do przypomnienia specyfiki jubileuszu 150. rocznicy śmierci autora *Zbójców* w NRD było ogłoszenie roku 2005 w Niemczech Rokiem Schillera.

Ernest Kuczyński

"Była autorytetem moralnym ..." Reakcja prasy polskiej na śmierć Marion hrabiny Dönhoff

Marion hrabina Dönhoff (1909-2002), wieloletni redaktor naczelny i współwydawca hamburskiego tygodnika "Die Zeit", była nie tylko wybitną dziennikarką polityczną, lecz także autorytetem moralnym powojennych Niemiec. W swoich licznych książkach i publikacjach prasowych apelowała o odpowiedzialne stanowisko wobec narodów świata, zachowanie wartości etycznych, sprawiedliwość społeczną, proponowała także kierunki polityki zagranicznej, w tym pojednanie ze Wschodem.

W naszym kraju zastępną przede wszystkim jako niestrudzona zwolenniczka porozumienia polsko-niemieckiego, imponując m. in. swoją odwagą cywilną i zaangażowaniem w uznanie granicy na Odrze i Nysie. Jej śmierć 11 marca 2002 r. odbiła się szerokim echem w czasopiśmiennictwie polskim, gdzie jednogłośnie podkreślano jej niezłomny charakter, siłę woli, szeroko pojęty obiektywizm, tolerancję, dążenie do prawdy i odpowiedzialności, czy konieczność budowy pomostów ponad granicami państwowymi. Niniejszy artykuł prezentuje reakcję prasy polskiej na śmierć hrabiny Dönhoff, w tym poglądy, relacje i opinie poszczególnych osobistości życia publicznego, a także gazet, instytucji i osób prywatnych znających i szanujących niemiecką dziennikarkę.